

Listy z kraju

INOWROCLAW: W dniu 4. stycznia br. odbyło się u nas roczne Walne Zebranie Związku Emerytów pod przewodnictwem prezesa p. Gierczyńskiego w obecności prawie wszystkich członków Filii, oraz prezesa Okręgowego Związku p. Gizelli.

Z sprawozdania Zarządu przyjętego z uznaniem do wiadomości dowiedzieli się członkowie o wydatnej, bezinteresownej pracy i zabiegach członków Zarządu. — Szczególnie uznanie wyrażono skarbnikowi p. Kubankowi i sekretarzowi p. Góralskiemu.

Miesięczne składki 30 groszowe członków, dały ogólny przychód w kwocie 219,97 zł, poza tym złożyli członkowie kwotę 99,93 zł na „fundusz dla bezrobotnych” oraz 10 zł na „gwiazdkę dla biednych dzieci”.

Przewodniczący podniósł, że ofiarność wśród emerytów jest wielka i gdyby nie straszne cięcia, które emerytów dotknęły, ich datki na cele społeczne byłyby o wiele większe.

Z pozostałości kasowej uchwalono wyasygnować na fundusz prasowy „Emeryta” kwotę 20 zł. Do tej kwoty dołożył z własnej skrzynki 5 zł skarbnik p. Kubanek.

Z wielkim zainteresowaniem wysłuchali zebrani przemówienia prezesa Okręgu na temat konieczności silnej organizacji emerytów, ich solidarności spotykanej w każdej miejscowości, oraz na temat prac i zabiegów nad uchYLENIEM dekretu.

W serdecznym nasroju i zgodności zakończono obrady życzeniami, by rozpoczęty rok nowy przyniósł raz wreszcie uwieńczenie prowadzonych z wielkimi trudnościami starań o uchYLENIE krzywdzącego dekretu.

WIELICZKA: W dniu 3. grudnia z. r. odbyło się u nas Ogólne Zebranie połączonych Związków Emerytów państwowych, kolejowych, wdów i sierot, na którym uchwalono znane rezolucje i wysłano je do osób mieszkających.

Członkowie nasi po usamodzielnieniu się ocknęli się obecnie z długoletniego letargu i pracują chętnie nad zorganizowaniem najszerszych mas emerytów na twardszym terenie w przypuszczeniu, że w niedługim czasie uda się im skupić koło siebie wszystkich emerytów.

Księdzu Infułatowi Drowi Lubelskiemu, naszemu kochanemu Orędownikowi, wysłaliśmy gratulacje z okazji wysokiego odznaczenia kościelnego.

Łączymy dla Redakcji „Emeryta” i wszystkich abonentów serdeczne życzenia noworoczne.

JASNA: Do rąk Kochanego naszego Prezesa przesyłam dużo, dużo, najlepszych życzeń noworocznych dla wszystkich pracowników redakcyjnych, wszystkich członków Zarządu i Komisji, poświęcających tak wiele czasu, trudu i osobistych zabiegów około poprawy naszego bytu.

Niech Nowy Rok będzie dla Was błogosławionym, w osobistym powodzeniu, a obfitym w zebraniu owoców Waszych dotychczasowych starań. Życzę Wam dobrego trwałego zdrowia, dalszej energii, wytrwałości i cierpliwości.

Niech Wam będzie danem złożyć już wkrótce wyniki Waszej zapobiegliwości u stóp tej niezliczonej Rzeszy Emerytów, która Wam ufa i wierzy i która z utęsknieniem na nie oczekuje.

Załączam jednocześnie wyrazy uznania i głębokiej wdzięczności za Waszą dotychczasową bezinteresowną pracę i ściskam serdecznie Wasze zacne dłonie, każdego z osobna

Ignacy Jesionowski

SAMBOR: Na temat niesprawiedliwości zwalczanego przez nas dekretu napisano już tyle przekonujących argumentów, że zdawało by się, iż sprawa jest wyczerpująco wyjaśniona, lecz ja nie uważam jej za wyczerpaną.

Przede wszystkim najniesłuszniej odebrano emerytom ściśle zaboreczym, którzy w służbie polskiej nie pra-

cowali, ¼ część należnego im uposażenia, zwłaszcza, że tych prawdziwych biedaków jest w Polsce zaledwie 3000, a dotowanie ich przynajmniej stawką wystarczającą na najskromniejsze wyżywienie nie pochłonęło by zbyt wielkich wydatków. Jeszcze bardziej niesłusznie odebrano im dekretem z 22. listopada 1935 dalsze 10% ich uposażeń i zmuszono nie tylko do sprzedawania gazet na ulicach, ale do podrzędnych grubych robót, by nie pomarli z głodu, a potrzeba uwzględnić, że to przeważnie starcy, którzy w czasie powstawania państwa, swoje lata już wysłużyli. Wszak Polska nie powinna holdować zasadzie: „do Tybru z starcami”. — Krzywdę przynajmniej ostatnią należy niezwłocznie naprawić.

Niesłusznie obiecano lata służby zaborecznej o ¼ część, gdyż nikt nie pomyślał o tym, że obniżano emerytury stale od r. 1931 i mało komu z nich co zostało.

Z pierwotnej emerytury 400 zł miesięcznie zostało mi przed dekretem 240 zł, po dekrete 175 zł, z których mam zapłacić mieszkanie, opał, światło, ubranie i żyć z rodziną, złożoną z 5 osób.

Któryś z Panów Ministrów utyskiwał, że zbyt liberalnie i hojnie szafowano emeryturami. To prawda, ale nie w stosunku do b. urzędników państwowych przejętych ze służby zaborecznej. Szafowano hojnie w stosunku do tych, którym wogóle emerytury się nie należały. — Dawano na lewo i prawo, doliczano najrozmaitsze lata pracy zawodowej, nawet gospodarkowa- nia na własnym majątku i za to Polska płaci.

Może Pan Bóg da, że doczekam jeszcze czasów rewizji tych wszystkich emerytur, które przyznano z krzywdą emerytów zaborecznych. **M. Samborski.**

PŁOCK: Przeczytawszy w Nr 1 „Emeryta” artykuł p. t. „Dziwny sposób obliczania”, dodaję jeszcze następujący przykład:

Wyszedłem na emeryturę w r. 1925 w VII stopniu służbowym szczebel b) mając za sobą 37 lat zweryfikowanej służby.

Na podstawie dekretu odmładzającego skreślono mi 7 lat i przyznano uposażenie w wysokości 78% podstawowego wymiaru, t. j.

za 15 lat	40%
za 10 lat à 2,4%	24%
za 5 lat à 2,8%	14%

Razem za 30 lat 78%

Ujmując mi 5 lat pracy nie w państwach zaborczych, a pracy w Państwie Polskim.

A przecież skreśla się ¼ pracy w państwach zaborecznych; więc rachunek ten przedstawiać się winien jak następuje:

za 15 lat	40%
za 5 lat à 2,4%	12%
za 10 lat à 2,8%	28%

Razem za 30 lat 80%

Czyli powinienem otrzymać więcej o 2% brutto podstawy wymiaru.

Proszę uprzejmie o łaskawe podanie powyższego sposobu obliczania emerytury do wiadomości publicznej w celu zorientowania kolegów na jakie cyfry winni oni zwracać uwagę przy swoich spensjonowaniach.

S. C.

Komunikat

Filia Poznań prosi Członków zalegających z składkami o wyrównanie zaległości, gdyż od tego zależy jej istnienie i prosperowanie.

Zaległości u członków wynoszą poważną sumę 672 złotych.

Koleżdy i Koleżanki, nie utrudniajcie pracę Zarządowi, który wybrany został przez Was, nie do walki z Członkami o składki, ale dla obrony Waszych praw.